Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron i arkusz powieściowy.

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W ekspedmiesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,268.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 110 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 22 września 1936 r. | Rok 17

## Nadejdzie zima

Jest jesień. Ale nie ta zimna i słotna zacinająca strugami deszczu i lodowatym wichrem. Nie. Mamy jesień rozsłonecznioną, barwną w złoto i czerwień, zamierających liści, których przepych jednakże wcale nie nasuwa myśli o bliskim końcu... W powietrzu snują się srebrzyste nici babiego lata, a niebo jest tak błękitne, jak potrafi być tylko w lecie. Dlatego nie myślimy jeszcze o zimie dlatego koszmar zimna, żałobnej bieli, pustki odsuwamy daleko od siebie.

A przecież właśnie teraz myśleć o zimie musimy. Tylko patrzeć a miną, ulecą, niczem żółto czerwony, piękny liść jesienny, zdmuchnięty złośliwym podmuchem wiatru, piękne dni wrześniowe. I przyjdzie w całej swej nieubłaganej grozie, w nieuniknionej konieczności — zima. Skuje lodową powłoką koryta rzek, pulchną, miękką ziemię zamieni w twardą, zmarzniętą skorupę. Ustaną roboty ziemne, te wszystkie roboty, przy których znajdują zatrudnienie i warunki egzystencji bezrobotni.

Ze względu na tych ludzi myśleć musimy o zimie, myśleć, musimy o pomocy zimowej dla nich. W lecie można się przespać byle gdzie, ot, choć by pod gołem niebem, można chodzić w samej koszuli i spodniach, można mniej jeść. W zimie trzeba mieć dach nad głową, trzeba mieć opał, ubranie, ciepło, inaczej trzeba się odżywiać. — Cóż poczną więc tysiące bezrobotnych jeżeli społeczeństwo nie pomyśli o nich zawczasu, jeżeli nie obmyśli środków przyjścia im z pomocą.

Pomoc zimowa zorganizowana być musi planowo i całe społeczeństwo musi w niej wziąć żywy udział. W tegorocznym budż. Funduszu Pracy przeznaczono na pomoc dla bezrobotnych 19 milionów zł, z czego 2 miliony dla pracowników umysłowych i około pół miliona na kolonie dla dzieci. W okresie od kwietnia br. wydano z sumy tej na pomoc doraźną 4,973 tys zł. Na dalsze miesiące roku budżetowego pozostało więc około 12 milionów zł.

Suma ta jest nie wystarczająca, jeżeli zważyć, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnie prawdopodobnie cyfrę 600.000 ludzi. Trzeba więc będzie uzupełnić środki budżetowe Funduszu drogą ofiarności publicznej.

Bo choć wszyscy wyczerpani jesteśmy długotrwałym kryzysem, choć zarobki nasze są bardzo mierne a nawet niekiedy poniżej minimum egzystencji, jednak nikogo z nas zabraknąć w niesieniu pomocy tym naszym współobywatelom którzy nawet tego nie posiadają — nie może. Dajmy ofiarę najmniejszą — w połączeniu z innymi ofiarami całego społeczeństwa a urosną z nich sumy pokaźne, które pozwolą przetrwać zimę tysiącom ludzi, aż do chwili gdy będą mogły być uruchomione wielkie roboty publiczne.

Ważną też rzeczą jest umiejętnie przeprowadzona zbiórka odzieży. Niemal w każdym domu znajdzie się jakieś nieużyteczne już ubrania, suknie, obuwie itp. Rzeczy te zabierają tylko miejsce i czas, bo trzeba je trzepać, przechowywać itp., podczas gdy moglibyśmy przyodziać w ten sposób setki ludzi. Wiele ludzi chętnie tę nieużywaną odzież by oddało, tylko nie zawsze wie gdzie i w jaki sposób to zrobić. Samą techniką zbiórki zająć się muszą odpowiednie, powołane do tego organizacje, naszą natomiast rzeczą jest przepatrzeć, przejrzeć wszystkie szuflady i kufry i wydobyć z nich to wszystko, co nam jest niepotrzebne a przydać się może innym, bie dniejszym od nas ludzi.

Tak więc nadchodząca zima, chociaż zdaje się nam, że jeszcze tak jest od nas daleko, stawia przed nami poważne zadania. Obyśmy się z nich wywiązali jak najlepiej.

## Telegram gen. Rydza - Śmigłego

W odpowiedzi na telegram Kardynała Marmaggiego, Legata Papieskiego, Generalny Inspektor Armii, gen. Rydz Śmigły, wysłał depeszę następującej treści:

„Dziękuję za życzenia przesłane mi dla armii polskiej, która zachowuje w żywej pamięci doniosłą swą misję i pozostaje wierną tym tradycjom dziejowym, dzięki którym okryła się chwałą, proszę Waszą Eminencję o przyjęcie wyrazów głębokiej mojej czci.".

Generał Rydz Śmigły.

## Na gruzach Alcazaru

PARYŻ. Hawas donosi z Toledo: — Przez cały dzień artyleria rządowa ostrzeliwała ruiny Alcazaru oraz siedzibę b. gubernatora wojskowego, którą powstańcy zajęli wczoraj podczas bohaterskiego wypadu. — Dowódca wojsk rządowych gen. Ascensio, który przybył do Toledo, zawezwał strażników, którym rozkazał polewać stanowiska powstańców benzyną za pomocą węźów gumowych. Milicjanci ludowi z sikawkami posunęli się pod osłoną ognia aż do samego budynku gubernatorstwa wojskowego, lecz w tej samej chwili powstańcy po krótkim kontrataku odebrali im węże gumowe i zaczęli polewać benzyną pozycje wojsk rządowych. Powstańcy raz jeszcze odbili atak ponosząc ciężkie straty. Walka trwa przy nieustannych wybuchach granatów i nabojów dynamitowych. Wojska rządowe zmusiły powstańców do ustąpienia z pięter gmachu, lecz ci obsadzili suteryny i ogniem karabinów maszynowych zmusili wojska rządowe do odwrotu na wczorajsze stanowiska. Po intensywnym bombardow. powstańców przez ciężkie działa obrońcy przerwali ogień. Specjalne oddziały „dynamitardów" wrzuciły do gmachu 10 nabojów dynamitowych, jednak wybuch nie wyrządził większych szkód. Wedle ostatnich doniesień, obrońcy Alcazaru zaprzestali ognia, zaś wojska rządowe ostrzeliwują z karabinów maszynowych wszystkie wyjścia z gmachu gubernatorstwa.

BURGOS. Kanonierka powstańcza „Velasco" oraz dwa uzbrojone statki rybackie zatopiły rządową łódź podwodną. —

PARYŻ. „Echo de Paris" donosi z Madrytu, iż stolica Hiszpanii żyje obecnie w stanie oblężenia. Żywność wydawana jest za kartkami. Miasto przygotowuje się gorączkowo do obrony. Na przedmieściach buduje się barykady i okopy. Napięcie między anarchistami i komunistami i socjalistami utrzymuje się w dalszym ciągu a nawet potęguje się. Premier Largo Caballero, który swego czasu jako urzędujący minister w roku 1931 dał się mocno we znaki anarchistom hiszpańskim, rozbijając ich organizacje, obecnie jest przedmiotem poważnych

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).



Po zaciętych walkach udało się narodowcom hiszpańskim zdobyć Irun i wypędzić czerwoną milicję. W dzikiej ucieczce czerwoni opuścili miasto, zakładając jednak przed tem pożary. Na obrazku widzimy palący się Irun. Na przodzie uciekinierzy hiszpańscy na terytorium francuskim.

Z OSTATNIEJ MOWY HITLERA.

## Ci, którzy dawali wolność mętom społecznym

### ZAMKNIĘTYM WE WIĘZIENIACH I TE ZWIERZĘTA WYPUSZCZALI NA STERORYZOWANE SPOŁECZEŃSTWO.

NORYMBERGA. Część przemówienia kanclerza Hitlera, wygłoszonej na zamknięciu kongresu, poświęcona była porównaniu stosunków w Niemczech narodowo socjalistycznych i Rosji Sowieckiej. M. in. kanclerz oświadczył: „Jeżeli bolszewizmowi nie udaje się zapewnić wyżywienia jednego nie chłopa przez 9 chłopów, cóż dopiero działo by się mogło w Niemczech, w kraju, którym 2 i pół chłopa dostarczać ma 7 i pół nie chłopom artykułów żywnościowych. Zwalczyliśmy bolszewizm, ponieważ zwycięstwo jego w Niemczech wydałoby może 40 a może 50 proc. lub więcej naszego narodu na pewną śmierć głodową. Skoro bowiem Rosja nie jest w stanie wyżywić 8 ludzi na 1 km. kwadr. to w Niemczech przy ustroju bolszewickim nie miałoby warunków bytu nawet 10 milionów.

Nie mogę paktować z przedstawicielami światopoglądu, którzy wszędzie, gdzie doszli do władzy, dawali wolność, nie ludowi pracującemu, lecz zamkniętym w więzieniach mętom społecznym, i te zwierzęta wypuszczali na steroryzowane i bezradne społeczeństwo."

(Dokończenie ze strony 1-szej)

ataków ze strony anarchistów. Mianowicie wystosowali oni do rządu ultimatum, domagające się przekształcenia rządu centralnego na komitet ocalenia publicznego, który przystąpiłby do realizacji radykalnych posunięć.

„Echo de Paris" zaznacza, iż Largo Caballero musi się bardzo poważnie liczyć z anarchistami, którzy w obecnej sytuacji stanowią prawdziwy ośrodek siły.

„Figaro" zamieszcza wywiad z wybitną osobistością hiszpańskiego świata parlamentarnego, która zdołała się wydostać z Madrytu. Parlamentarzysta który zastrzegł sobie incognito potwierdził również, iż anarchiści opanowali całkowicie władze stolicy, on zaś choć posiadał pozwolenie na wyjazd, wydane przez rząd, musiał się starać o drugie pozwolenie od komitetu anarchistycznego. Najbliższa rodzina prez. Azany mimo interwencji z jego strony nie została wypuszczona z Madrytu. Rozmówca hiszpański zaręczył słowem honoru dziennikarzowi francuskiemu, iż anarchiści dokonali już w samym Madrycie około 25 tysięcy egzekucji.

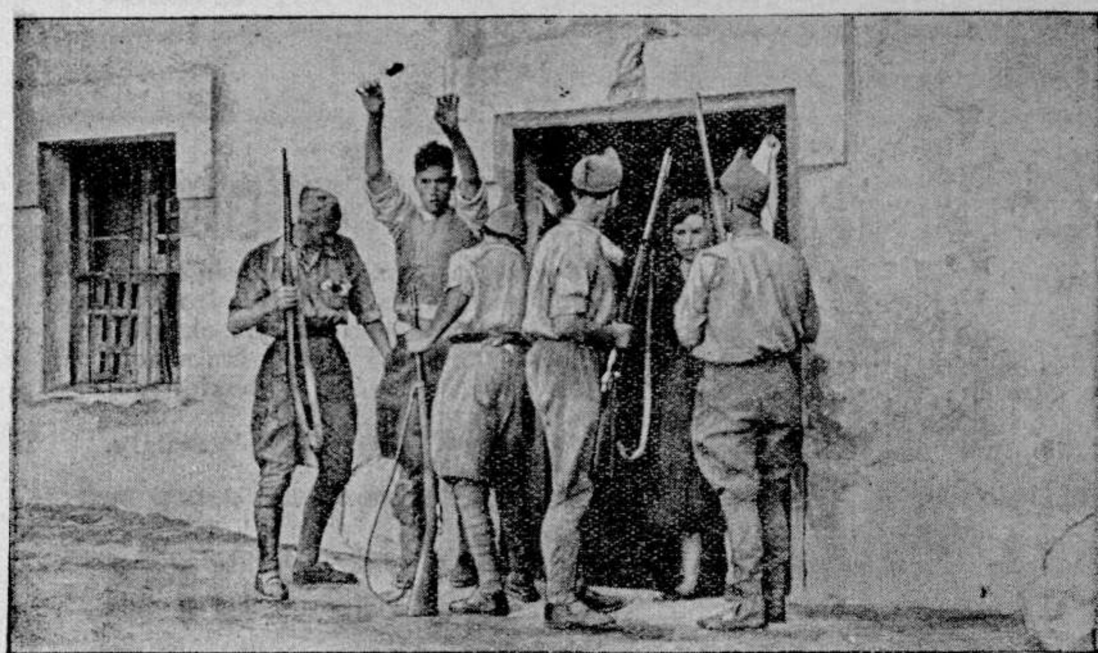
### ZDOBYCIE MIASTA.

MADRYT. Wedle doniesień rządowych wojska madryckie zdobyły miasteczko Cacar de Escalona w obszarze Santa Olalla. Wojska narodowe miały pozostawić na pobojowisku 50 zabitych i wiele broni.

BURGOS. Z polecenia generała Mola samoloty wojsk narodowych zrzuciły nad Bilbao i Santander ulotki wzywające do ewakuowania kobiet i dzieci. Ulotki zapewniają poza tym bezpieczeństwo wszystkim żołnierzom wojsk rządowych, którzy złożą broń, zapowiadając represję jedynie przeciwko bezpośrednim sprawcom mordów i grabieży. Gen. Mola uprzedza, że z dniem 25 września podejmie energiczne działania wojenne przeciwko wspomnianym dwom miastom, jeśli do tego czasu nie poddadzą się one wojskom narodowym.

LIZBONA. Źródła powstańcze donoszą, że druga dywizja armii południowej zajęła na froncie Guadarama silne pozycje wojsk rządowych pod Puerto de Nevafia. Wojska rządowe porzuciły baterię armat 75 mm. 260 karabinów, wiele granatów oraz licznych jeńców. Zginęło poza tym 200 żołnierzy rządowych.

W obszarze Toledo wojska narodowe posunęły się naprzód o 10 km. zajmując 4 miejscowości. Dowódca wojsk rządowych na tym odcinku ppłk. Asencio został wzięty do niewoli.



Przy zajęciu Irunu musiano bardzo często otoczyć bloki budynków i po ciężkiej walce opróżnić od bolszewików. Na obrazku naszym widzimy żołnierzy armii narodowej przeszukiwanie czerwonych mieszkańców jednego z budynków za bronią. W drzwiach stoi komunistka która brała udział w walkach.

### OSTATNI POTOMEK KRZYSZTOFA KOLUMBA ZOSTAŁ ROZSTRZELANY W MADRYCIE.

BUENOS AIRES. Ministerstwa spraw zagranicznych Argentyny i Chile otrzymały wiadomość, że w Madrycie został rozstrzelany ks. Veragua. — Oba rządy zwracały się swego czasu do rządu madryckiego z prośbą, by książę będący jedynym żyjącym potomkiem Krzysztofa Kolumba, był ułaskawiony.

Obecnie obydwa rządy wysłały do Madrytu notę protestacyjną przeciwko powyższej egzekucji.

### ALFONS XIII WRACA DO HISZPANII?

**Według pogłosek, b. król Hiszpanii Alfons XIII wróci do Hiszpanii po zwycięzeniu powstańców.**

### ŚMIERĆ 14 OSÓB W FALACH RZEKI

**Na rzece Newie w Lenigradzie najechał holownik na parowiec. Parowiec zatonął z 14 pasażerami.**

# Goście z Warmii w Toruniu

Wczoraj w niedzielę, 20 bm. bawił w Toruniu chór im. Feliksa Nowowiejskiego z Olsztyna.

Goście w liczbie 60 osób przybyli rano pięknym autobusem turystycznym i udali się bezpośrednio do Rozgłośni Pomorskiej, gdzie chór wystąpił przed mikrofonem.

Przed występem krótkie patriotyczne przemówienie wygłosił prezes chóru p. **Jasiak.**

Chór wykonał trzy pieśni ludowe w układzie Nowowiejskiego i Kazury Bogurodzicę Żukowskiego a zakończył produkcję „Hasłem" Polaków w Niemczech.

Goście warmijscy śpiewali ładnie z dobrą intonacją pomimo przemęczenia podróżą. — Kto nie miał sposobności słyszenia chóru olsztyńskiego przez radio mógł posłuchać go w kościele N. M. Panny, podczas Mszy św. o godz. 12. Po nabożeństwie część gości zwiedzała miasto m. in. ratusz.

Na powitanie chóru przybyło dużo osób z Pomorza a m. in. stary warmiak p. prof. Buchwald.

O godz. 14.00 Komitet obywatelski podejmował warmijskich śpiewaków obiadem w sali książęcej Dworu Artusa, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów. M. in. przemawiali ks prałat **dr Jank, radca Kirstein** prezes Pomorskiego Zw. Śpiewackiego p. **Ratajski** i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego" p. **Bolesław Szczuka.**

Po obiedzie chór olsztyński śpiewał pod pomnikiem Kopernika a tłumy publiczności zgotowały miłym gościom serdeczną owację. O godz. 18 odbyła się wieczornica w bananowej sali Domu Społecznego, gdzie oprócz chóru im. Feliksa Nowowiejskiego występowały także wszystkie chóry toruńskie „Lutnia", „Dzwon" i „Halka" z Podgórza. —

W serdecznym nastroju wśród śpiewów, tańca i na pogawędce, śpiewacy toruńscy mogli się dowiedzieć o pracy i życiu druhów z za kordonu i przekonać się, że umiłowanie pieśni polskiej jest wśród nich tak samo gorące jak w szeregach śpiewaczych kraju.

Razem z chórem przybyli również znani szermierze polskości w Prusach Wschodnich państwo **Seweryn ostwo Pienięźni z Olsztyna,** wydawcy i właściciele znanej „Gazety Olsztyńskiej"

Odjeżdżających o godz. 10,30 gości zebrane społeczeństwo Torunia żegnało gromkimi oklaskami.

# Polacy w Niemczech idą zwartą ławą za wskazaniami wodza Narodu Polskiego.

Wizyta Naczelnego Wodza, Generała Rydza Śmigłego we Francji a ściślej mówiąc ceremoniał i entuzjazm z jakim Francja przyjęła Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, przede wszystkim zaś oczekiwane skutki wizyty wywołały u jednych niepokój u innych radość i zadowolenie. Niewątpliwie skutkiem wizyty jest wzrost autorytetu Naczelnego Wodza i wytworzenie dookoła jego osoby atmosfery sprzyjającej konsolidacji wszelkich poczynań polskich, co ma szczególne znaczenie dla rozwoju polskości poza granicami kraju. To też prasa polska w Niemczech poświęca wiele miejsca pobytowi Wodza we Francji, a jego przemówienie do przedstawiciela organizacyj polskich we Francji jest przedmiotem szczegółowych rozważań. Jak wiadomo, Generał Rydz Śmigły wzywał w swym przemówieniu do skoncentrowania sił całego Narodu. —

Polacy w Niemczech dają w związku z tym wyraz swej radości, że zawsze szli po linii wskazań wodza, a związek Polaków w Niemczech od początku swego istnienia starał się skupić wszystkie siły polskie pod jednym sztandarem „bez waśni, bez różnic", pomimo wszelkich niesprzyjających okoliczności i tendencyj przeciwnych bo to jest jedynie w naszych warunkach słuszna taktyka. Konkluzja tego jest obowiązek wcielenia w czyn słów wypowiedzianych przez Wodza o konieczności przywrócenia jedności zarówno moralnej jak i materialnej. — Przebywanie wśród obcego społeczeństwa nakłada na Polaków w Niemczech obowiązek jeszcze większego skupienia wewnętrznego i jeszcze większej jedności zewnętrznej. Jak widzimy więc, wizyta Wodza we Francji obok innych skutków, spowodowała zwiększenie potencjału poczucia narodowego i zwartości Polaków w Niemczech. Przyszło to w sam czas, bo Polacy w Niemczech w obliczu przeobrażeń, jakie ostatnio Niemcy przeszły, potrzebowali takiego ożywczego zastrzyku entuzjazmu.

### STRASZNA KATASTROFA. 200 OSÓB UTONĘŁO.

KAIR. W sprawie katastrofy na Nilu komunikują następujące szczegóły: Podczas gwałtownego sasumu statek zderzył się z barką, która niezwłocznie zatonęła. Na barce znajdowała się wycieczka kolejarzy z rodzinami. Wedle ostatnich doniesień utonęło 200 ludzi, wyłącznie Egipcjan.

# Uczmy się nowej pisowni

## Zmiany w pisowni polskiej, które weszły w użycie w urzędach, szkołach i prasie od 1 września br.

IV.

W ostatnim odcinku o zasadach nowej pisowni omawialiśmy sprawę łącznego lub oddzielnego pisania wyrazów. W tym względzie nowa pisownia ustala, że przyimki w połączeniu z rzeczownikami, przymiotnikami i zaimkami, piszemy zasadniczo rozdzielnie, bez względu na ich znaczenie. Najlepiej będzie, jeżeli te wszystkie przymiotniki poprostu wyliczymy, a Czytelnicy nasi zechcą sobie te nasze lekcje pisowni przechować i pomału w praktycznem użyciu je zastosowywać.

**A więc oddzielnie pisze się:**

**Bez** mała, bez liku, bez ustanku, bez wątpienia, bez porównania.

**Dla** kogo, dla mnie. **Wyjątki:** dlaczego, dlatego dlaboga.

**Do** cna, do szczętu, do niedawna, do dnia, do woli, do niczego, do rzeczy, do widzenia, do góry. **Wyjątki:** dopóty, dopóki, dotychczas, doprawdy, dotąd i dokąd.

**Mimo** tego, mimo to, mimo woli. **Wyjątki:** mimochodem.

**Na** biało, na bok, na czas, na gwałt, na ogół, na pamięć, na pozór, na skos, na wspak, na domiar, na oślep, na przełaj, na przemian, na wyrywki, na wznak, na co, na to, na nic. **Wyjątki:** nadal, nadaremnie, naprędce, naprawdę, naprzód, nasamprzód, naraz nareszcie, natomiast, natychmiast, nawet, nawzajem, nazad, nazbyt, naonczas, naówczas.

**Nad** miarę, nad siły, nade wszystko, nad to, ponad to. **Wyjątki:** zanadto.

**O** ile, o tyle, o mało, o co. **Wyjątki:** obok, omal, nieomal, oto, tóż.

**Od** dawna, od razu, od niechcenia, od rzeczy, od tego. **Wyjątki:** odtąd i odkąd

**Po** cichu, po ciemku, po dawnemu, po części, po trochu, po pierwsze, po kolei, po prawdzie, po społu, po temu. **Wyjątki:** pokrótce, pomału, powoli, pojutrze, popojutrze, poniewczasie, potem, pośrodku i pośród.

**Pod** dostatkiem, pod spodem. **Wyjątek:** podówczas.

**Przed** tym (oknem), przed południem, przede wszystkim. **Wyjątki:** przedtem i przedwczoraj.

**Przez** to, przez ten czas.

**Przy** czym, przy tym.

**W** tym (gnieździe), w prawo, w poprzek, w zamian, w dwujnasób, w bród w czas, w dal, w ogóle, w oka mgnieniu, w przeddzień, w przód, w razie, w tył. **Wyjątki:** wtem, wcale, wkrótce, wniebogłosy, wniwecz, wpław, wpół, wspak, wstecz, wzdłuż wzwyż.

**Z** angielska, z cicha z grubsza, z lekka, z rzadka, z daleka, z dala, z tyłu, z przodu, z dołu, z początku, z rana, z dawna, z pewnością, z powrotem, z czasem, z powodu. **Wyjątki:** zgoła, zwolna, zewsząd, skąd, stąd, znienacka.

**Za** tym (potem), za granicą, za darmo, za bezcen, za dnia, za młodu, za cieńki, za głupi, za młody, za daleko, za mało, za nisko, za wiele, nie za długo (tam sieczcie), za mąż, za pan brat, za pomocą. **Wyjątki:** Zatem (więc), zawczasu, zanadto, niezadługo (wkrótce), zadość, zaprawdę, zarówno, zaraz, zapewne, zaledwie i zanim.

Oto są zasady i wyjątki od tych zasad. Jesteśmy gotowi „konia z rzędem" ofiarować temu, kto je zapamięta.

W dalszym ciągu nowa pisownia ustala sposób pisania zaimków złożonych: **ten sam, taki sam.**

Wymienione zaimki pisze się osobno. A więc w zdaniu będzie to wyglądało następująco: „Ten sam uczeń" „Tak samo myślę". „Tym samym nic tu już po nas" „Z tymi samymi kobietami rozmawiałem wczoraj" itd.

Na zakończenie dzisiejszej lekcji pisowni podamy jeszcze sposób pisania wyrazów, przed któremi znajduje się **co.** Otóż z wyjątkiem słów: **codziennie i corocznie,** wszystkie pozostałe piszą się rozdzielnie W zdaniach wygląda to następująco: „Co najważniejsze, on co roku co prędzej przyjeżdżał do domu, a teraz codziennie nieomal przesiaduje u obcych".

Tyle na dziś wystarczy. Ciąg dalszy omówienia nowej pisowni odkładamy do następnego numeru.

# Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

## Ogólne

**— Układanie listy odznaczeń z okazji święta niepodległości 11 listopada.** Jak się dowiadujemy w urzędach państwowych układane są już listy kandydatów, którzy będą odznaczeni Krzyżami Zasługi i Polonia Restituta z okazji Święta Niepodległości dnia 11 listopada. Lista ta obejmie szereg osób świata politycznego, gospodarczego, instytucyj społecznych. jak i spośród ławników, sądów pracy, których kadencja upływa w końcu br. Opublikowanie listy odznaczonych nastąpi w końcu bm.

## Z Pomorza

**— Jabłonowo. (Szajka włamywaczy potrzasku).** Policji udało się ująć szajkę włamywaczy, która od dłuższego czasu była plagą okolicy. Przy rewizji odebrano złodziejom kilkanaście skradzionych rozebranych rowerów.

**— Czarna Woda. (Widły utkwiły w głowie dziewczynki).** Podczas zrzucania siana z wozu na podwórzu leśniczego Mauzolfa, furman Antoni Szromka lat 23 zrzucił widły z fury, które trafiły w głowę stojącą obok wozu 5 letnią córeczkę Mauzolfa, Urszulę. — Widły przebiły głowę nieszczęśliwej, która po kilku minutach zmarła.

**— Kuźnica. (Nieszczęśliwy skok z wagonu)** Robotnik kolejowy Paweł Tatarski, lat 23 z Orłowa — Kolibek, powiat morski jadąc do pracy pociągiem, zeskoczył pomiędzy stacjami Wielka Wieś a Kuźnica na Helu ze stopni wagonu, tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła będącego w ruchu pociągu. Tatarski doznał zmiażdżenia prawej nogi i odcięcia stopy lewej oraz szeregu niebezpiecznych ran na głowie. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

**— Nowe. (Dziecko utopiła z nędzy)** Zbrodni dzieciobójstwa podyktowanej nędzą i bezrobociem dopuściła się niej. Helena J., lat 28 zamieszkała w Nowem, bez zajęcia. Miała ona 5 miesięcznego chłopczyka, dziecko nieślubne. Jednego z ostatnich dni wzięła dziecko na rękę i poszła do płynącej pod Nowem rzeki Mątawy i rzuciła swe dziecko do wody.

Po dokonaniu tego czynu wróciła do miasta, gdzie w posterunku policji przyznała się do zbrodni. Dzieciobójczynię oczywiście przytrzymano a następnie wydobyto zwłoki dziecka.

Winną śmierci dziecka czeka kara, lecz czy nie należałoby też ukarać ojca takiego dziecka, który powinien dbać o jego utrzymanie?

**— Działdowo. — (Chłopiec zabił chłopca.)** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wśród bawiących się dzieci na ulicy. 8-letni chłopiec Chodkowski uderzył kamieniem 7-letniego Wojtkowicza tak silnie w głowę, że stracił przytomność a odstawiony do szpitala zmarł.

**— Lidzbark. (Napad)** W nocy na 15 września dokonała napadu rabunkowego służąca Marta Sińska na swoją chlebodawczynię Leokadię Karczewską ekspedientkę Hurtowni tytoniowej. Gdy K. powróciła od pracy do mieszkania i położyła się do snu, wówczas S. zbliżyła się do łóżka K. i zadała jej kilka uderzeń twardym przedmiotem w głowę i po rękach. K. nie straciwszy zupełnie przytomności wybiegła z mieszkania ratując się ucieczką. S. tymczasem zabrała na szkodę K. 845 zł i chciała się ulotnić, została jednak schwycona przez policję, która osadziła ją w areszcie, a skradzioną gotówkę odebrała.

## Z całej Polski

**— Poznań. (Otruła dziecko esencją octową).** Do mieszkania rodziny Hybskich w Chróstowie (pow. wrzesiński) wdarła się Tekla Filipiakówna i wlała śpiącemu w kołysce 5 miesięcznemu dziecku w usta esencję octową. Dziecko ciężko chore przewieziono do szpitala. Filipiakównę aresztowano, — nie chce się przyznać się do powodów okrutnego czynu.

**— Siedlce. (Udusił kobietę na ulicy).** Na ul. Puławskiego pomiędzy Abramem Lejzorem Rząіzewem i Dworą Zewżynowską wynikła sprzeczka, która przeszła w bójkę. Rząіzew uderzył Zewżynowską kilka razy kijem.

Gdy kobieta przewróciła się na chodnik, Rząіzew rzucił się na nią i zaczął ją dusić.

Mimo pomocy przechodniów, którzy usiłowali szaleńca oderwać od swej ofiary, Rząіzew udusił Żewżynowską. Mordercę aresztowano.

**— Warszawa. (Mąż skarży żonę o... alimenty).** Zygmunt Kotuniak, b. student Politechniki wniósł powództwo o alimenty przeciwko starszej o 12 lat żonie Lucynie Kotuniak. Ożenił się on ze starszą od siebie kobietą, ażeby zapewnić sobie możność ukończenia studiów. Żona jego była kobietą majętną. Kotuniakowa jednakże jak oświetla sprawę powód, obawiając się, że po uzyskaniu dyplomu porzuci ją, — przeszkadzała mu w studiach. Kotuniak na tle tych przejść postradał na pewien czas zmysły. Wtedy Kotuniakowa porzuciła męża, usuwając go z mieszkania. B. student politechniki dowodzi, że wskutek małżeństwa stracił zdolność zarabiania i nie ukończył wyższych studiów. W konkluzji domaga się od swojej żony alimentów w wysokości 75 zł miesięcznie.

# Straszne morderstwo rabunkowe

KIELCE. W nocy na 18 bm. dokonano napadu rabunkowego we wsi Gózd, pow. radomskiego na właścicieła sklepu Antoniego i Anielę Marudów Marudowie oraz pastuch Chojnicki zostali zamordowani a służąca Marianna Adach została ciężko poraniona. Bandyci po rabunku zbiegli Za sprawcami bestjalskiego mordu policja wszczęła energiczny pościg.

# Kogut składający jaja został skazany na śmierć

W Bazylei, w Szwajcarii w roku 1474 odbyła się niezmiernie ciekawa rozprawa sądowa, która jak ówczesne możliwości informowania szerokiej opinii, odbiła się bardzo dużym echem. Przed sąd został pozwany kogut. W średniowieczu istniał nietylko zwyczaj, ale i przepis prawny, że zwierzęta bywały wzywane przed sąd. Oskarżyciel publiczny w długim namiętnym przemówieniu oskarżał przestraszonego koguta nie mniej nie więcej tylko o to, że składał jaja. Sędziowie po naradzie, ogłosili wyrok, skazujący „czartem opętanego i przez złe moce osiodłanego" koguta na karę śmierci przez spalenie na stosie. Wyrok został wykonany. Wzięły w nim udział nietylko wszystkie stany z Bazylei, lecz również z sąsiednch miejscowości Kogut zginął na stosie, a wykonawca wyroku ogłosił, że sprawiedliwości stało się zadość.

# W oczekiwaniu miliona!

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego, chwili — gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych. Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc wśród właścicieli numeru 163.529, na który padła jedna ze stutysięcznych wygranych znajdujemy pp. Orlikowską, urzędniczkę, prywatną z Warszawy, M. Szynwalda z Łodzi — (Północna 13), pracownika w fabryce czekolady, .J W. kupca i Stefana S. rzemieślnika. Drugimi stoma tysiącami podzielili się dwaj robotnicy i dwie urzędniczki, wszyscy zamieszkali w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim, do nich bowiem należał numer 194.977.

Jak wiadomo w czwartej klasie trzydziestej szóstej Loterii Państwowej wprowadzono nowe cztery wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy zł. każda. Pierwsza z nich padła na numer 128.333, będący własnością mieszkańców Łodzi. Spory zasiłek otrzymali też mieszkańcy miasteczka Ryki w pow. Garwolińskim, gdyż podzieliła się 50 tysiącami, które padły na numer 133.927. Miasteczko to strawił niedawno pożar, wygrana więc gotówka przyda się mu bardzo.

W kole pozostało jeszcze — poza milionem — niemało większych wygranych, szanse są więc jeszcze duże. Zresztą w październiku odbędzie się ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej siódmej Loterii, będzie więc można i wówczas spróbować szczęścia.

# Premia dla naszych abonentów kwartalnych

**Urzędy Pocztowe i PP. listonosze już zbierają przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego" na IV kwartał tj. październik, listopad i grudzień, — a więc na najdłuższe wieczory.**

**Każdy w tym okresie ma najwięcej czasu do czytania gazety albowiem praca w polu już się skończyła.**

**Najlepiej jest zapisać odrazu „Głos" na cały kwartał, albowiem przez to unika się zapisywania gazety co miesiąc. Zapisując odrazu na cały kwartał ma się tę pewność, że gazetę otrzyma się regularnie i wszystkie numery.**

**Ponieważ rozpoczniemy wkrótce DRUK NOWEJ, SENSACYJNEJ POWIEŚCI, strata każdego odcinka byłaby nie powetowaną.**

**Dla naszych abonentów kwartalnych tj. takich, którzy zgóry zapłacili za „Głos Wąbrzeski" na cały kwartał przygotowaliśmy miłą niespodziankę.**

**Każdy abonent kwartalny po okazaniu kwitu abonamentowego otrzyma PIĘKNĄ KSIĄŻKĘ.**

**Książka wręczona zostanie abonentom około 15 października.**

**A więc Czytelnicy! Zapisujcie „Głos Wąbrzeski" na cały kwartał. O tem powiedźcie również swoim znajomym i sąsiadom. Niech i oni zapiszą a otrzymają również premję w postaci ładnej książki.**

**— Warszawa. (Skazanie bandyty).** W kwietniu br. w domu przy ul. Przejazd 1 w Warszawie niebezpieczny bandyta, 12 razy karany za rozboje, Stanisław Kazimierow dokonał napadu na policjanta Karola Suwałę. Bandytę zatrzymał dozorca domu w chwili, gdy chciał on dostać się do piwnicy. Wezwany policjant Suwała rozkazał opryszkowi podnieść ręce do góry i wówczas Kazimierow strzelił do posterunkowego z rewolweru, trafiając go w głowę. Kula utkwiła w mózgu i dotychczas nie udało się jej usunąć. Suwała żyje, lecz podlega zamroczeniom i cierpi na zaburzenia w mowie.

Po strzale do policjanta, Kazimierow rzucił się do ucieczki. Na rogu ul. Długiej i Bielańskiej drugi policjant, Czaplarski próbował zatrzymać go. — Kazimierow postrzelił policjanta w piersi. Do pościgu za bandytą przyłączyli się przechodnie. Jeden z nich, woźny ministerstwa Sprawiedliwości zaczął strzelać do opryszka i zranił go w brzuch. W ten sposób ujęto Kazimierowa, który po dłuższej kuracji w szpitalu powrócił do zdrowia i stanął przed sądem Okręgowym.

Kazimierow tłumaczył się, iż będąc chory na gruźlicę, postanowił szukać śmierci. W tym celu napadł na policjantów myśląc, że od ich kul będzie zabity. Sąd skazał bandytę na 15 lat więzienia.

**— Dziedzice. (Zwykły złodziej, a nie wysłannik.)** Aresztowany w dniu 17 bm. na stacji kolejowej w Dziedzicach osobnik, przy którym znaleziono 2 paszporty: jeden na nazwisko Anczela Pokrzywnickiego, drugi zaś na nazwisko Ferdynanda Gomeza, okazał się zwykłym przestępcą dewizowym, nie zaś wysłannikiem komuny madryckiej jak to pierwotnie przypuszczano.

Rzekomy Gomez został osadzony w więzieniu śledczem w Katowicach, skąd prawdopodobnie przewieziony zostanie do Warszawy. Znalezioną przy nim kwotę 2.500 zł przekazano wraz z innymi dowodami rzeczowymi władzom sądowo-śledczym. Stwierdzono pozatem, że nazwisko Pokrzywnicki jest prawdziwe.

Aresztowany twierdzi, że paszport hiszpański znalazł w jednym z przedziałów kolejowych, jednakże władze przypuszczają, iż rzekomy hiszpan jest nietylko przemytnikiem walut ale i złodziejem kolejowym i znaleziony paszport pochodzi z kradzieży, popełnionej prawdopodobnie w tym samym pociągu.

## Kącik radjowy

**WTOREK, dnia 22 września.**

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Wiadomości rolnicze. 12,23 Koncert. 14,30 Tańce i piosenki — płyty. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka kameralna. 16,45 „Szarża pod Samo — Sierrą" — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 List z Huculszczyzny — feljeton. 18,10 Pan od przygody był zagranicą. pog. dla dzieci. 18,20 Pieśni kaszubskie. 19,10 Koncert. 20,00 Muzyka dwufortepianowa. 20,30 „Marysieńka" — szkic literacki. 21,00 Utwory skrzypcowe. 23,00 Muzyka taneczna.

**ŚRODA, dna 23 września.**

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Recytacja prozy, fragment z powieści „Chłopi" 12,23 Amerykańskie orkiestry symfoniczne. 14,30 Z oper i baletów. 15,45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka — słuchowisko. 16,15 Koncert orkiestry wojskowej. 16,45 Chór robotniczy „Zjednoczenie". 17,00 Koncert. 17,30 Pieśni szkockie. 17,50 „Anegdoty z życia Ibsena" 18,00 Godzina świetlicowa u żołnierzy. 18,10 Tańce w literaturze skrzypcowej. 18,25 Pogadanka społeczna. 19,00 Koncert Małej Orkiestry PR. 20,00 Oktet Eurirea (płyty) 21,00 Koncert. 21,30 Koncert z wykonaniu członków kameralnego zespołu instrumentalnego krakowskiego. 22,15 Koncert łódzkiej orkiestry. 23,00 Muzyka taneczna. —

# Pierwsza na świecie fabryka złota

## Rehabilitacja inż. Dunikowskiego — największego alchemika XX wieku

Prasa wiedeńska podaje wiadomość o zupełnej rehabilitacji polskiego wynalazcy inż. Zbigniewa Dunikowskiego którego nazwisko od lat kilku nie schodzi ze szpalt dzienników. Przypominamy sobie dramatyczne koleje Dunikowskiego, zakończone skazaniem go przez sąd — ponieważ wynalazca nie zdołał przekonać o prawdziwości dokonanego przez siebie odkrycia. W umyśle ludzkim tak głęboko tkwi zakorzeniony przesąd, że złota fabrykować nie można — iż prawdziwość realizacji tego problemu musiała natknąć się na nieprzezwyciężalny mur sceptycyzmu. Dunikowski jednak wytrwale dążył do swego celu — nie zniechęcając się ani skazaniem go przed sąd — ani zarzutami, które podnosiła przeciw niemu prasa.

Obecnie, — wedle doniesień prasy zagranicznej, Dunikowski zatriumfował.

Na południowym wybrzeżu Anglii powstaje olbrzymia fabryka złota, a koncern, który będzie finansował to przedsiębiorstwo, już się zawiązał. Towarzystwo, które będzie eksploatować wynalazek naszego rodaka, opiera się na kapitale francuskim i angielskim. W zupełnej tajemnicy rzeczoznawcy francuscy jeszcze raz przeprowadzili najdokładniejsze badania aparatury Dunikowskiego, przyczem w tym wypadku do doświadczeń użyto piasku pochodzącego z Afryki, a mianowicie kopalń Towarzystwa Afryki Ewatorialnej. Wyniki tych doświadczeń wykazały bezspornie, że wynalazek Dunikowskiego jest faktem nie dającym się zaczepić z absolutnym wykluczeniem wszelkiego oszustwa.

Po złożeniu odnośnych raportów prezydentowi banku Francji — rząd francuski udzielił pozwolenia na zawiązanie konsorcjum eksploatacyjnego. Ponieważ fabryka złota, pracująca według systemu Dunikowskiego, potrzebuje jako surowcu piasku, zawierającego złoto w stanie naturalnym, francuskie towarzystwo weszło w porozumienie z kapitałem angielskim. W najbliższym czasie na południowym wybrzeżu Anglii zostanie zbudowana fabryka, wyposażona w aparaturę systemu Dunikowskiego. Według obliczeń, z jednej tonny piasku wydobywać się będzie w fabryce 20 do 70 gramów czystego złota.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na niezmiernie ważny punkt statutu wspomnianego towarzystwa. Mianowicie w myśl tego statutu, zatwierdzonego przez rządy Francji i Anglii, produkcja złota systemem Dunikowskiego nie może w żadnym wypadku przekraczać 10 proc. ogólnej światowej produkcji złota! Jest to postanowienie niezmiernie ważne z uwagi na stosunki walutowe świata. — Nieograniczona produkcja złota mogłaby mieć nieobliczalny wpływ na światową politykę walutową, a w pierwszej linii na cenę złota.

Dalszym ciekawym postanowieniem statutu jest klauzula, zabraniająca spekulacji złotem sztucznym. Złoto to nie będzie wogóle notowane na giełdach, a w handlu oficjalnym nie będzie żadnych rozróżnień no złoto sztuczne i niesztuczne. Dywidendy wypłacane będą wyłącznie w naturze, t. j. w sztabach złota. Do wszelkich zmian statutowych konsorcjum potrzebną jest zgoda rządów francuskiego i angielskiego.

Tak oto sen średniowiecznych alchemików stał się realną prawdą — człowiek fabrykował będzie złoto! Inżynier Dunikowski tym samym jest zupełnie zrehabilitowany.

# Wesołe więzienia amerykańskie

## Raj w więzieniu — Koncert na... browningach — Mecze brydżowe — Wyjazdy na letniska

Stany Zjednoczone chełpią się tym, że więzienia ich są najnowocześniej urządzone tak pod względem technicznym, jak i psychologicznym. Cała metoda wychowawcza więzienia polega na tym, żeby więzień uprzytomnił sobie, że państwo chce z niego zrobić znowu pożytecznego członka społeczności ludzkiej.

Skazany w obrębie murów więziennych ma mieć możność wyżycia swej indywidualności. Ku temu celowi służą tetar, kino, sport i ćwiczenia cielesne. — Eksperymenty te nie zawsze jednak wydają pożądane owoce, a nieraz cały ten system oświetlają wręcz karykaturalnie i groteskowo.

Dyrektor więzienia w Richmon postawił swą orkiestrę więzienną na tak wysokim poziomie, że czuł się zobowiązany zaznajomić szeroki ogół z błogimi owocami swoich sukcesów wychowawczych. — Postanowił więc zaprodukować swoją „kapelę domową" w miejscowym radio. Publiczność ogromnie ciekawa była tych produkcyj, które rozpoczęły się uroczystymi akordami uwertury do „Tannhäusera". Po dwóch minutach muzyka jednakże ustała, a zamiast niej usłyszano straszliwe jakieś trzaski, głośniejsze znacznie od wszelkich zaburzeń atmosferycznych. Niebawem ustała transmisja wogóle, ale zato poczęli wrzeszczeć na ulicach sprzedawacze dodatków nadzwyczajnych, które donosiły, że członkowie znakomitej „orkiestry więziennej" zamienili instrumenty muzyczne na browningi i po wymordowaniu swych dozorców zniknęli wśród fal eteru.

Epizod ten nakłonił prezydenta Roosevelta do zamianowania specjalnego komisarza w osobie Mac Cormicka, któryby zbadał krążące wśród publiczności wiadomości o wesołych więzieniach amerykańskich. Nowy szef więziennictwa amerykańskiego w jednej ze swych podróży inspekcyjnych przybył także do miejscowości Kolumbus. Tutaj zwróciły uwagę jego olbrzymie afisze, na których zapowiadano mecz brydżowy między Old House Columbus i Fringamore-Zanesville. — Dwa wytworne kluby brydżowe? Bynajmniej. Old House nazywa się więzienie w Kolumbus, gdy Fringamore jest nazwą więzienia w Zanesville. Wobec interwencji Mac Cormicka dyrektor więzienia usiłował się bronić tym, że „drużyny" od tygodni trenowały i że zakaz meczu uważałyby za obostrzenie kary więziennej, do czego upoważnione są jedynie sądy. Komisarz rządowy jednak nie okazał zrozumienia dla tych argumentów, chociaż zapewniano go, że gra odbywa się zupełnie po dżentelmeńsku.

Dyrektorzy więzień, chcąc zabezpieczyć się od niespodziewanych wizyt komisarza rządowego, porozumieli się między sobą co do dalszej taktyki. Mac Cormick jednakże szybko się zorientował i pokrzyżował ich zamysły. Kazał umieścić się poprostu jako więzień w zakładzie, który go interesował. W ten sposób przemycił się bez trudności do wielkiego więzienia w Bostonie. Tamże przyjął go w gabinecie urzędowym drab o dzikim spojrzeniu, w którym Cormick spodziewał się poznać wreszcie energicznego kierownika. Drab najpierw badawczym wzrokiem zmierzył go od stóp do głów, poczem zapytał, czy przybysz miał już raz przyjemność siedzieć w Bostonie. Dziwnym musiało wydać się Cormickowi pytanie, na które odpowiedź znajdowała się przecież w aktach. Zdziwienie jego wzrosło jeszcze, kiedy „urzędnik" przedstawił mu się jako „przełożony kolega", oświadczając mu, że powinien najpierw odsiedzieć dwa tygodnie na próbę. Od wyniku tej próby zależeć będzie, czy otrzyma „urlop na wieś", czy nie. Także i długość tego urlopu zależeć będzie od prowadzenia się. Lecz już na wstępie zwrócił nowoprzybyłemu uwagę, żeby urlopu nie przekroczył ani o minutę, gdyż wszystkim kolegom zależy w najwyższym stopniu na tem, by dyrektorowi nie sprawić ambarasu. W razie najmniejszej samowoli znajdzie się na drugim świecie, zanim się spostrzeże.

Mac Cormick obiecał zastosować się sumiennie do wszystkiego, co mu powiedział „przełożony kolega". Już dnia następnego zauważył on rzeczy wręcz nieprawdopodobne. Ponieważ więzienie położone było na wyspie, by utrudnić ucieczkę, przeto zarząd więzienia dostarczał więźniom motorówek i przewozić ich na ląd. Trzeciego dnia Mac Cormick już wiedział tyle, że wystarczało, by jak piorun z jasnego nieba spaść na dyrektora więzienia.

Raporty jego zostały przez publiczność rozmaicie przyjęte. Jedni wymyślali, inni bawili się po królewsku, a jeszcze inni — i tych, było najwięcej — odnosili się do „cormikiady" bardzo sceptycznie, nie wierząc w poprawę stosunków.

# Książę japoński w kołysce z hebanu

Kultura i cywilizacja Europy wtargnęły do krainy Wschodzącego Słońca, wprowadziły zwyczaje Zachodu, nowoczesną lokomocję, ubiory, ale nie zwalczyły dawnych tradycyj, które po dziś dzień tkwią w królewskich rodach.

Jedno z pism tokijskich opisuje ostatnio, w nader barwny i ciekawy sposób, uroczystość nadania imienia japońskiemu następcy tronu. Dziecko umieszczono w kołysce z hebanu, przykryto tkaniną jedwabną, zdobną w kwiaty i motyle. Za parawanem z cyprysowych drzew stanęło dwóch duchownych w starodawnych szatach z łukami ze złota w ręku, aby chronić przyszłego władcę przed atakiem złych duchów. W asyście licznie zgromadzonej rodziny całego wyższego duchowieństwa, ojciec niemowlęcia wypisywał na zwoju pergaminu imię dziedzica swego tytułu i fortuny. Cenne pismo wkładał do pudełka z laki, które wolno otworzyć dopiero po upływie tygodnia od daty uroczystości.

Po dokonaniu tego uroczystego aktu zaniesiono dziecko do komnat matki, przy akompaniamencie śpiewów, muzyki i gorących modłów, wznoszonych przez kapłanów, błagających przodków dziecięcia o szczęście i spokój dla przyszłego władcy.

# Muzyka i wycie psa

Wiadomą jest rzeczą, że psy reagują na muzykę wyciem. Reakcją tę tłumaczono sobie dotychczas jego wrażliwością na tony muzyczne, które działać miały drażniąco na nerwy słuchowe zwierzęcia. Tymczasem w świetle ostatnich badań przyczyny wycia psa na dźwięki muzyczne jest inna. Pies, zanim stał się zwierzęciem domowym żył, podobnie jak wilki w gromadzie. W instynkcie zwierząt gromadzkich leży „obwoływanie się" przeważnie wyciem. Pies odpowiada „wyciem" na dźwięki orkiestry, które bierze za odgłosy innych zwierząt.

## Kowalewo

### OPERETKA „HRABINA MARICA" W KOWALEWIE.

Jak się dowiadujemy przyjeżdża do Kowalewa znany i ceniony zespół artystów Opery i operetki poznańskiej pod dyrekcją **Zygmunta Wojciechowskiego** i odegra we wtorek, dnia 22 września br. o godz. 8,15 wiecz. w sali p. Zielke przebojową operetkę w 3 aktach (4 obrazach) Kalmanna pt. „HRABINA MARICA" Fascynujące libretto, piękna muzyka i śpiew dużo humoru sprawiły, że „MARICA" obeszła w triumfalnym pochodzie wszystkie sceny świata i doczekała się realizacji na filmie.

Obsada ról starannie dobrana. W roli tytułowej wystąpi primadonna operetki **Danuta Leske**. Partnerem jej będzie doskonały tenor Opery Poznańskiej **Ignacy Wiśniewski**. W roli wesołego barona Żupana wystąpi ulubieniec publiczności **Stanisław Wiśniecki**. Urocza wodewilistka **Hanka Dobrzanka** będzie hrabianką Lizą. W roli **księcia ramola Populescz** wystąpi znakomity komik **Roman Cichocki** i bawić będzie publiczność do łez. W dalszych rolach pp. Wesołkówna, Orski, Broniewska, Trojanowska, Zarzycka, Nowakowski, Sielska i inni oraz **balet**, który pod kierownictwem baletmistrza **Ireneusza Silviniego** odtańczy w 1 akcie „Czardasza" w 2 akcie tango. Nowe wspaniałe dekoracje, piękne kostjumy — oraz własny zespół muzyczny. Bilety już są do nabycia w księgarni p. Stankiewicza w cenie od 75 groszy do 2,50 zł.

**Po południu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży** przepięknej bajki muzycznej w 3 aktach pt. „Czerwony Kapturek. Ceny miejsc od 20 groszy.

### Z DUSZY NARODU WYROSŁA TA PIEŚŃ.

Muzyka ludowa znajduje w Polskiem Radio swego troskliwego opiekuna i propagatora, który zdaje sobie bowiem sprawę z roli kulturalnej, społecznej, oraz narodowej, jaką spełnia ludowa pieśń i taniec.

To też w zbliżającym się sezonie zimowym baczną uwagę zwrócono na zorganizowanie i rozplanowanie audycyi muzycznych o charakterze ludowym. Zachowane zostaną zeszłoroczne audycje „Cała Polska śpiewa" lecz w zmienionej, znacznie rozszerzonej formie. Do zespołu wokalnego, który obejmie wyłącznie wykwalifikowanych śpiewaków, przybędą głosy solowe oraz zespół instrumentalny który również towarzyszyć będzie solistom i śpiewakom. Audycje, które stanowią dalszy etap zeszłorocznych audycyj tego tak bardzo popularnego cyklu, odbywać się będą w każdy piątek o godz. 19.20 i trwać będą 30 minut.

Szerokie uwzględnienie znajdą w najbliższym sezonie pieśni ludowe, dotychczas radiosłuchaczom nieznane bo zebrane drogą konkursu.

Trzecią grupę ludowych audycyj stanowią audycje komponowane, t. zn. oparte na tematach ludowych i zastosowane do uroczystości oraz zwyczajów ludowych różnych części kraju. Żywy udział wezmą tu rozgłośnie regionalne, które zaprezentują poszczególne dzielnice kraju.

Szczególny nacisk położono na wybór i opracowanie najpiękniejszych kolęd polskich. W okresie Bożego Narodzenia zapoznają się radiosłuchacze z wynikiem pracy Polskiego Radia na tem polu.

Poza temi z góry przewidzianemi audycjami muzyki ludowej, sporo miejsca pozostanie dla muzyki ludowej w luźnych, nieobjętych cyklami koncertach.

### ZWIEDZAJCIE ZAMEK I MUZEUM GOLUBSKIE

**otwarte w porze letniej codziennie od rana do wieczora. Wstęp został znacznie obniżony, a dla zbiorowych wycieczek przyznaje się ulgi za poprzedniem zwróceniem się do Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie. Zbiory zostały ostatnio gruntownie uporządkowane i umieszczone w estetycznych gablotkach. — — — — —**

## Straszny Dwór

dziś w kinie „Słońce" — Film ten powinien każdy zobaczyć!

### HOŁD ŚP. MARSZ. PIŁSUDSKIEMU.

W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa z Bukaresztu delegacja Zw. oficerów rumuńskich w składzie 10 generałów i kilkudziesięciu pułkowników, celem złożenia hołdu prochom Marsz. Piłsudskiego.

### INSPEKCJA PREMJERA.

Premjer gen. Sławoj Składkowski dokonał inspekcji woj. lubelskiego, a zwłaszcza tych gmin, gdzie miało miejsce wystąpienie elementów komunistycznych.

### PREMJER NA POGRZEBIE POLICJANTA.

W dniu 18 bm. p. premjer gen. Sławoj Składkowski po inspekcji woj. lubelskiego wziął udział w pogrzebie posterunkowego PP. śp. Jana Urbasia, który zabity został podczas zajść wywołanych przez elementy komunistyczne.

### URLOP WICEPREMIERA.

Wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

### NOWY KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO — POZNAŃSKIEGO.

Nowym kuratorem okręgu szkolnego poznańskiego mianowany został dr Jan Jakóbiec.

### KATASTROFA KOLEJOWA.

Z Wilna donoszą, że na linii kolejowej Mołodeczno — Połoczany nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z dwoma parowozami. Kierownik pociągu zabity, pomocnik ranny, 3 wagony rozbite.

### BOHATERSCY LOTNICY OPOWIADAJĄ.

Kapitan Janusz i por. Brenk, bohaterska załoga balonu LOPP. opowiedzieli korespondentowi Pata, swoje przygody podczas lotu. Opowiadanie to umieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

### SAMOBÓJSTWO DZIEWCZYNY

W Kruszwicy popełniła samobójstwo 17 letnia Anna Wajsówna rzucając się do jeziora Gopła. Zwłoki dziewczyny wydobyto.

### GŁODÓWKA POWSTAŃCÓW.

Masową głodówkę przeprowadziło 19 powstańców w Lesznie. Chcą oni w ten sposób zaprotestować przeciwko nie dojściu do skutku pertraktacyj organizacji powstańczych z władzami w sprawie uzyskania stałego zatrudnienia. —

### TRUP W ŁÓŻKU, A ŻONA ZNIKNĘŁA.

W tajemniczy sposób zamordowano w Częstochowie niejakiego Stanisława Wawrzyńczaka. Znaleziono go nieżywego w łóżku. Żona zamordowanego znikła bez śladu.

### SAMOBÓJSTWO WICEPROKURATORA.

Wiceprokurator przy Sądzie Okręgowym 46-letni Piotr Dymirt w Brzeżanach popełnił samobójstwo. Powodem pożałowania kroku była przewlekła choroba.

### UBÓJ RYTUALNY.

Dnia 19 bm. ukazał się Dziennik Ustaw, który podaje trzy rozporządzenia wykonawcze, dotyczące uboju zwierząt i warunki obrotu mięsem, pochodzącem z uboju rytualnego.

### WALKI W PALESTYNIE WZMOGŁY SIĘ.

JEROZOLIMA. Z okazji żydowskiego Nowego Roku wzmogły się niepokoje w całej Palestynie. Kolonia i plantacje pomarańcz w Mesziona zostały czterokrotnie zaatakowane przez Arabów ,którzy ostrzeliwali kolonię gęstym ogniem. — Młyn w pobliżu Samkah został podpalony Straty wynoszą 5 tys. funtów szterlingów. Przez całą noc w okolicach Jerozolimy trwała strzelanina. Rurociąg naftowy został ponownie uszkodzony w pobliżu m. Amfulen.

## Zamordowali 5 osób

KRAKÓW. W sobotę późnym wieczorem we wsi Niezdowie pow. myślenickiego do mieszkania miejscowego młynarza Markusa Goldfingera wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery którzy zażądali od zebranej przy kolacji rodziny Goldfingerów wydania posiadanych pieniędzy. Gdy im odmówiono bandyci strzałami zabili ŻONĘ MARKUSA GOLDFINGERA, JEGO 2 CÓRKI I SYNA ORAZ SŁUŻĄCĄ. — nadto ciężko ranni zostali właściciel młyna oraz służący, których przewieziono do szpitala. Na miejsce zbrodni przybyły władze, które wszczęły energiczne śledztwo.

### WODĄ I SZPILKAMI ROZPĘDZONO KOMUNISTÓW.

NOWY JORK. Podczas śniadania, wydanego na cześć dyrektora kolei niemieckich dr Dorpmuellera i gen. von Epp, zgromadziło się na Broadwayu około 1500 komunistów, demonstrujących przeciw dygnitarzom niemieckim. Manifestujących rozpędzili urzędnicy pracujący w tym największym gmachu biurowym świata, lejąc na nich wodę i sypiąc tysiące szpilek.

### KRÓL ALBANII CHORY

Albańska agencja telegraficzna donosi, że król Zogu zachorował na malarię.

### NIEBEZPIECZEŃSTWO KOMUNIZMU W INDIACH.

„Daily Mail" donosi z Bombaju o niezwykle wzmożonej agitacji komunistycznej w Indiach. Wicekról Indii otrzyma z Anglii nowe instrukcje do walki z komunizmem i jego głównym propagatorem Jawaharlel Nehru.

### ZALANE MIASTO.

San Angelo (Texas) miasto o 26 tysiącach ludności, wsk. wylewu rzeki Goucho zostało zalane. 200 domów jest zatopionych a powódź zabrała 300 domów. Straty wynoszą milion dolarów.

### OTWARCIE OBRAD LIGI NARODÓW.

Rada Ligi Narodów na wstępie przyjęła do wiadomości memoriały, dotyczące reformy Ligi Narodów a nadesłane dotąd w formie odpowiedzi na ankietę sekrtariatu Ligi Narodów przez 18 państw. Uchwalono przekazać je wraz z odpowiednim memorjałem sekretarzowi plenum Ligi Narodów.



## KRONIKA

### Kalendarzyk

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. Katolic. | Słońce wschód | Słońce zachód |
|---|---|---|---|---|---|
| 21 | Wrzesień | P. | Kornelji | 5,14 | 18,48 |
| 22 | „ | W | NMP Bolesn. | 5.16 | 18,49 |
| 23 | „ | Ś. | Euzebji | 5,17 | 17,44 |

### DYŻUR APTEKI.

**Do piątku dyżuruje Nowa Apteka (rynek).** ka (rynek).

### OD WYDAWNICTWA.

**Z dniem 1 października nie będziemy nikomu udzielać bezpłatnych numerów „Głosu Wąbrzeskiego" co niniejszym komunikujemy.**

### URLOP.

Naczelnik stacji p. **Strachocki** rozpoczął urlop. Zastępuje go p. **Hapka.**

### PROŚBA DO OBYWATELI MIASTA WĄBRZEŹNA.

**Zarząd Powiatowy wspólnie z kołami miejscowymi L. O. P. P. w czasie od 23. 10. 36 — 1. 11. 36. urządza zbiórki na zakup samolotów. Do obywatelstwa zwracamy się z prośbą by łaskawie raczyło poprzeć nas w naszych zamierzaniach a z okazji uroczystego rozpoczęcia XIII Tygodnia LOPP. w dniu 23 i 24 br. udekorowali swe domy chorągwiami o barwach narodowych i LOPP. (kolor żółto-biały) i oknach wystawowych umieścili dostosowane plakaty propagandowe.**

**Zarząd Obwodu Powiatowego i Zarząd Kół Miejscowych LOPP.**

### Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

W sobotę 19 bm. o godz. 19-tej odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej po wprowadzeniu p. burmistrza Schwarza w urząd. — Posiedzenie zwołane zostało celem dalszego rozpatrzenia budżetu.

P. burmistrz **Schwarz** zagaił posiedzenie przy udziale 11 radnych, po czym przystąpiono do dalszego rozpatrzenia budżetu miejskiego na rok 1936-37. Rozpatrywano budżet kanalizacji i administracji jezior. Budżet uchwalono w myśl przedłożeń Zarządu Miejskiego.

Dłuższą dyskusję wywołał budżet administracji jezior miejskich.

W tym dziale zabrał głos p. Chwiałkowski, informując się czy jest ustawa określająca w jakiej wielkości należy łowić ryby.

Z ostrą krytyką przeciwko rybakowi wystąpił p. Morański (który już raz miał rozprawę sądową za obmówienie rybaka). — P. M. oświadcza, że praca rybaka jest ślamazarna(!!), że sieci gniją i tp. stawia zarzuty.

W związku z tym p. Burmistrz udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

Ponieważ podczas rzeczowych wywodów p. Burmistrza stale przeszkadzał p. Morański, p. Burmistrz powołał go do porządku.

W związku z zarzutami postawionemi przez p. M. rybakowi miejskiemu, wybrano komisję do zbadania sprzętu i przyborów rybackich. — W skład komisji wchodzą pp: **Chwiałkowski, Żuralski i Morański.**

P. radny Żuralski prosi o zaprotokółowanie zarzutów czynionych przez p. Morańskiego.

Następnie odbyło się tajne posiedzenie Rady. Po posiedzeniu tajnym, odbyło się ponowne zebranie publiczne, na którym wybrano komisję, która wspólnie z Zarządem Miejskim ustali w ramach uchwał powziętych przez Radę Miejską celem ostatecznego zredagowania. — W skład komisji wchodzą pp: **Rec i Markuszewsk.**

Na tem posiedzenie zakończono.

### ZEBRANIE RODZICIELSKIE SZKOŁY POWSZECHNEJ NR 1 (MĘSKIEJ).

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się w sali „Dworu Wąbrzeskiego" w godzinach popołudniowych zebranie Rodziców dziatwy Szkoły powszechnej nr 1.

Rodzice przybyli gremialnie, prawie w stu procentach, co wskazuje na wielkie zainteresowanie życiem szkolnym. Obszerny referat wygłosił p. Jan Nałęcz. Szczegółowo omówił w nim zagadnienie pracy szkolnej z punktu widzenia współpracy domu w dziele wychowania młodzieży. Mianowicie poruszył uczęszczanie do szkoły, pilność, sprawę podręczników, higieny dziecka, kółek szkolnych, uczęszczanie do kościoła, zachowywanie się dziecka na ulicy, wyrabianie dzieci w szacunku względem szkoły i wychowawców, dożywiania dzieci itp.

W końcu omówił statut Koła Opieki rodzicielskiej, zachęcając do wstępowania w szeregi tego towarzystwa.

W dyskusji zabierali Rodzice głos, omawiając i prosząc o wyjaśnienie aktualnych spraw.

Między innymi p. Chwiałkowska poruszyła sprawę zachowania się dzieci w kościele. Pan kierownik w odpowiedzi podkreślił, że nauczycielstwo w miarę swych możności dokłada starań by zachowanie się dziatwy było odpowiednie i prosił Rodziców o jak największą pomoc w tej trudnej dziedzinie życia szkolnego przez uświadamianie dzieci w domu.

Rodzice ze swej strony zapewniali, że będą usilnie starali się, by dziatwę odpowiednio pouczyć i przez to do życia zbiorowego przygotować. Na tym zebranie zakończono.

### KURSY KROJU MĘSKIEGO.

Z dniem 1 października rb. rozpoczną się w Wąbrzeźnie kursy kroju męskiego koncesjonowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kurs prowadzić będzie p. **Stanisław Wysocki,** absolwent Akademii Kroju Męskiego w Dreźnie. Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmują i informacyj udzielają: p. **Sass,** cechmistrz, ul. Matejki i starszy czeladnik p. **Stefan Rujner.** Udział w powyższym wezmą niewątpliwie wszyscy pp. krawcy, mając na uwadze, że zdobytą wiedzę mogą wykorzystać przy wykonywaniu swego zawodu.

### UKONSTYTUOWANIE KOMITETU GMINNEGO DARU ROLNICTWA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

W ubiegłą sobotę, pod przewodnictwem członka komitetu wykonawczego powiatowego p. **Leonarda Kamińskiego** odbyło się ukonstytuowanie komitetu gminnego — Wąbrzeźno — wieś Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Po przemówieniu p. Kamińskiego i krótkiej dyskusji wyłożono na poszczególne gromady komitety zbiórkowe z mężami zaufania na czele. Komitety gromadzkie przedstawiają się następująco:

JARANTOWICE: **Leja Michał,** mąż zaufania i Szydzik Antoni, Wolf Rudolf oraz Macikowski jako członkowie.

CZYSTOCHLEB. **Kowalski Bronisław** mąż zaufania, a jako członkowie: Seweryniak Władysław, Lotarski Stefan i Rakoca Władysław.

WAŁYCZ. **Rumiński Leonard** jako mąż zaufania a jako członkowie: Jerzy Dąmbski, Wójcik Jan, Załęski Stefan i Pawlicki Czesław.

ŁABĘDŹ. **Kaczmarek Jan,** mąż zaufania, Kotowicz Wawrzyniec, Maziarski Piotr i Marciniec Łukasz jako członkowie.

MYŚLIWIEC. **Ostrowski Franciszek** — mąż zaufania, Kilanowski Julian, Kwolek Wojciech, Chojnacki — członkowie.

SITNO. **Zaleski Jan** — mąż zaufania, Chrzanowski Gustaw, Dąbrowski Stanisław, Zieliński Jan — członkowie.

WRONIE. **Józef Łęgowski** — mąż zaufania, Dąbrowski Antoni, Chałaj Piotr i Kochanek Andrzej.

STANISŁAWKI. **Szczepański Jan** — mąż zaufania, Leśniak Wacław, Olszewski Franciszek i Antoni Rudnicki — członkowie.

Po wyborze komitetów omówiono stronę techniczną przeprowadzenia zbiórki pieniędzy i naturalij na Fudusz Obrony Narodowej.

Przekonani jesteśmy, że komitety gromadzkie gminy Wąbrzeźno — wieś starać się będą o zebranie jak najwięcej ofiar.

### B. NACZELNIK STACJI SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał b. naczelnika stacji w Wąbrzeźnie p. **Józefa Tuscha na 1 rok więzienia** z zawieszeniem na 5 lat za przywłaszczenie sobie z kasy kolejowej 700 złotych.

Sąd zawyrokował zawieszenie kary ze względu na to, że p. Tusch zwrócił przywłaszczone pieniądze.

### ZE SPORTU.

W dniu 20 bm. odbył się mecz towarzyski pomiędzy drużyną „Brodniczanką" z Brodnicy a „Pogonią" z Wąbrzeźna. Zawody odbyły się o godz. 16-tej. Gra do przerwy bardzo interesująca. W 7 minutach po rozpoczęciu gry pierwszego goala strzeliła „Brodniczanka" gospodarzom, co udało się „Pogoni' wyrównać w 27 minucie do przerwy 1 — 1. Po przerwie szczęście sprzyja „Pogoni" która jest groźnym rywalem. Jednakowoż atak nie wykorzystuje pozycyj przedbramkowych. Wynik 4 — 2 dla gości. Sędziował bardzo dobrze p. Gorzejewski.

### KURS INFORMACYJNY O. P. L.

Kurs informacyjny OPL. odbędzie się dla członkiń PWK. w świetlicy Domu Społecznego dnia 17 i 24 września o godzinie 16-tej po poł. Kurs prowadzić będzie instruktor PW. p. Grochowski. Kurs ten poleca Zarząd wszystkim członkiniom Koła PWK. i prosi o jak najliczniejszy udział w powyższem. ZARZĄD.

### ZA SPOWODOWANIE ŚMIERCI.

Sąd Apelacyjny skazał **dr Koernera z Mlewca** na 6 meisięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata za to, że przejechał jadącego na rowerze murarza Stachowskiego ze Srebrnik. Stachowski jak wiadomo zmarł wskutek odniesionych ran.

### Z TARGOWICY MIEJSKIEJ.

W dniu 18 września br. spędzono na targowicę miejską: 259 prosiaków, 25 warchlaków, 11 świń tłustych i 2 cielaki. Za prosiaki płacono: 1 parę 30—35 zł; za warchlaki 25—30 zł; za tłuste świnie 28—31 zł. za ctr.

01049

## ZWIĄZEK STRZELECKI — WĄBRZEŹNO.

Świetlica dla oddziału Z. S. jest otwarta w środy i piątki od godz. 20—22 w Domu Społecznym.

Celem wzięcia udziału w Wielkim Pochodzie Propagandowym z okazji XIII Tygodnia LOPP. odbędzie się w tej sprawie zbiórka w środę 22 bm. wszystkich członków Z. S. — oddziału Wąbrzeźno.

ZARZĄD.

## „STRASZNY DWÓR".

Piękny film wyświetla kino „Słońce" — film „Straszny Dwór" według opery Stanisława Moniuszki. Wszędzie, gdzie tylko ukaże się na srebrnym ekranie „Straszny Dwór", ma wielkie powodzenie. Śliczna melodia i ładna gra artystów wzbudzają u widzów wielki zachwyt. Kto chce spędzić naprawdę kilka przyjemnych chwil, niech pospieszy do „Słońca" na film „STRASZNY DWÓR".

# Co słychać?

## Z KRAJU:

■ **Dnia 17 bm. przybył do Gdyni inspektor w towarzystwie kilku wyższych oficerów udał w towarzystkie kilku wyższych oficerów udał się na cmentarz w Oksywiu, gdzie złożył wieniec na grobie gen. Orlicz — Dreszera.**

## Z ZAGRANICY:

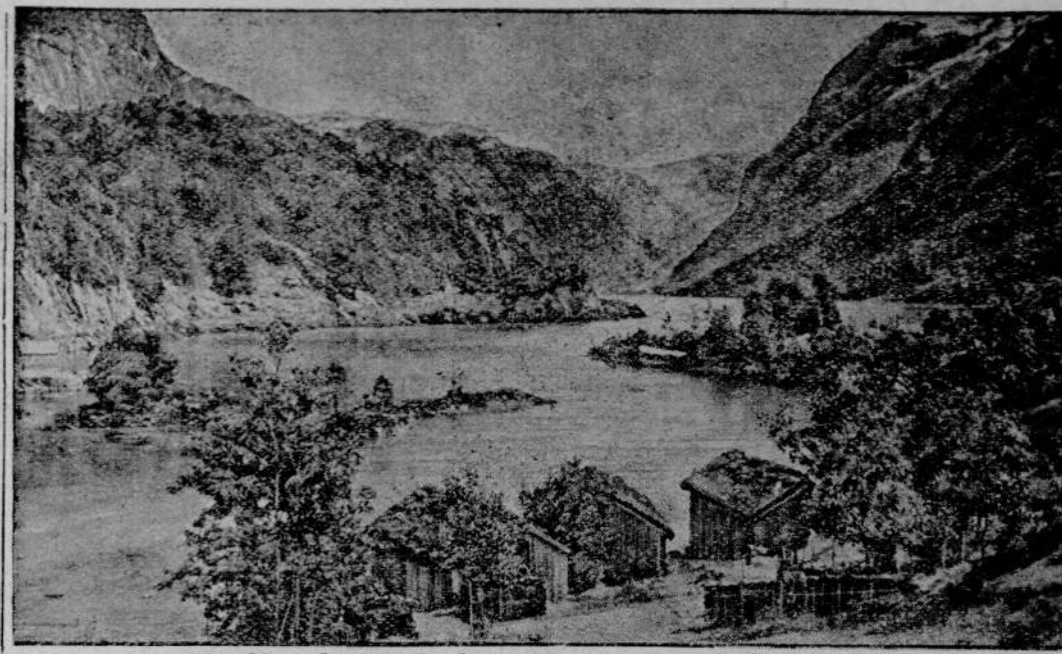
■ **Szybkość orkanu, szalejącego u wybrzeży Atlantyku dochodzi do 90 mil na godzinę. — Stany Virginia i południowa Karolina najwięcej ucierpiały. Orkan posuwa się z coraz większą szybkością w stronę stanu New Jersey. Plac wzdłuż całego wybrzeża zostały ewakuowane.**

■ **Samochód ciężarowy w Wiedniu wpadł na grupę dziewcząt, jadących do szkoły na rowerach. Trzy 13-letnie dziewczynki poniosły śmierć na miejscu pozostałe zaś odniosły lekkie rany. Szofera aresztowano.**

■ **Agencja Tass donosi, że mjr. pilot sowiecki Jumaszew osiągnął w dniu 16 bm. na czteromotorowym samolocie „Ant — 6" wysokość 6605 m. z 10 tonowym ładunkiem. Władze sowieckie wystąpiły do międzynarodowej federacji lotniczej o zarejestrowanie tego wyczynu jako rekordu światowego.**

■ **Mussolini dokonał inaguracji wojskowego portu lotniczego w Forli, po czym odbyły się ćwiczenia lotnicze z udziałem 250 aeroplanów. Mussolini udał się następnie do Rawenny, gdzie przebywał przez pewien czas przy grobie Dantego, po czym powrócił do miejsca swego wypoczynku w Rocca delle Caminate.**

■ **Agencja „Tas" donosi, że z Odessy odpłynął do Hiszpanni pierwszy okręt z żywnością w ilości 2000 ton zakupiony za pieniądze zebrane wśród kobiet sowieckich.**



W obwodzie Nordfjond w zachodniej Norwegji osunęła się olbrzymia skała która wpadając do jeziora Loen spowodowała zalew położonych przy brzegu dwóch wiosek które zostały prawie doszczętnie zniszczone. Przeszło 70 osób straciło życie.

## BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Urzędowa cedula Giełdy zbożowo towarowej w Bydgoszczy.

**Bydgoszcz,** dnia 19 września 1936 roku.

Ceny orjentacyjne.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bygdoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | | 14,75—15,00 |
| Pszenica standartowa | | 21,25—21,75 |
| Jęczmień browarowy | | 19,50—20,50 |
| Jęczmień jednolity | | 17,50—18,50 |
| Jęczmień zbiorowy | | 17,25—17,50 |
| Jęczmień zbiorowy | | 16,50—17,00 |
| Owies | | 13,00—14,00 |
| Mąka żytnia wyciąg. | 0-30% | 23,50—24,00 |
| Mąka żytnia gatunek I | 0-50% | 23,25—23,50 |
| Mąka żynia gatunek I | 0-65% | 22,00—22,50 |
| Mąka żytnia gatunek II | 50-65% | 18,50—19,25 |
| Mąka żytnia razowa | 0-95% | 18,25—19,00 |
| Mąka żytnia poślednia | 65% | 17,25—18,25 |
| Mąka pszenna gat I | 0-20% | 35,75—37,35 |
| Mąka pszenna gat. IA | 0-45% | 34,75—35,75 |
| Mąka pszenna gat. IB | 0-55% | 34,00—35,00 |
| Mąka pszenna gat. IC | 0-60% | 33,25—34,25 |
| Mąka pszenna gat. ID | 0-65% | 32,25—33,25 |
| Mąka pszenna gat. IIA | 20-55% | 30,25—31,25 |
| Mąka pszenna gat. IIB | 20-65% | 29,75—30,75 |
| Mąka pszenna gat. IIC | 45-55% | 28,75—29,75 |
| Mąka pszenna gat. IID | 45-65% | 28,00—29,00 |
| Mąka pszenna gat. IIE | 55-60% | 26,75—27,75 |
| Mąka pszenna gat. IIF | 55-65% | 23,75—24,25 |
| Maką pszenna gat. IIG | 60-65% | 22,75—23,25 |
| Mąka pszena razowa | 0-95% | 25,75—26,26 |
| Ootręby żytnie | | 10,75—11,00 |
| Otręby pszenne miałkie | | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne średnie | | 10,25—10,75 |
| Otęby pszenne grube | | 11,25—11,75 |
| Otręby jęczmienne | | 11,75—12,75 |
| Rzepak zimowy | | 35,00—37,00 |
| Gorczyca | | 31,00—33,00 |
| Peluszka | | 18,00—19,00 |
| Groch Wiktorja | | 21,00—24,00 |
| Groch Folgera | | 22,00—24,00 |
| Płatki ziemniaczane | | 14,50—15,25 |
| Makuch lniany | | 18,00—18,50 |
| Makuch rzepakowy | | 14,00—14,50 |
| Makuch słonecznikowy | | 16,50—17,50 |
| Słoma żytnia prasowana | | 2,50—7,75 |
| Siano nadnoteckie luzem | | 5,50—6,00 |

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Numer akt: Km. 92/35, 113/35, 865/35.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarję w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 12 listopada 1936 r o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Kowalewie, pokój nr 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Mleczarni Kowalewo Spółdz. z o. o. w Kowalewie nieruchomości: Kowalewo tom XII karta 282 przy ul. 19 Stycznia, mleczarni z budynkami i całym urządzeniem mleczarsko - chłodniczym.** Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 58.434,85, cena zaś wywołania wynosi zł 43.826,13.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.843,49.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kowalewie ul. Legjonów nr 3 sala nr 4.

Dnia 17 września 1936 r.

**(—) Litwin, komornik.**

Km. 688/36.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Franciszek Litwin Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 26 września 1936 r. o godz. 11-tej w Frydrychowie pow. Wąbrzeźno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Tadeusza Pankowskiego, składających się z około 720 ctr. żyta oszacowanego na łączną sumę 4.320,— zł.** Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 19 września 1936 r.

**(—) Litwin, komornik**

Numer akt: Km. 820/36.

### WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12 podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 15. 10. 1936 r. o godz. 12-tej przystąpi do opisu nieruchomości Płużnica karta** 33 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł 1.000,— z procentami i kosztami przypadającej wierzycielowi Kom. Kasie Oszczędności pow. chełmińskiego od dłużnika Bronisława Dąbrowskiego i **wzywa** wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 16 września 1936 r.

**(—) Główczewski, komornik**